Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.08.2024 www.osw.waw.pl

Ukraiński parlament za delegalizacją Cerkwi podległej Moskwie

Marcin Jędrysiak, Krzysztof Nieczypor

20 sierpnia Rada Najwyższa Ukrainy przegłosowała wprowadzenie poprawek do ustaw regulujących aktywność wspólnot religijnych, co umożliwia zakazanie działalności Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego (UCP PM) – największej organizacji religijnej w kraju, która podlega Cerkwi rosyjskiej. Za przyjęciem zmian głosowało 265 deputowanych, przeciw opowiedziało się 29, czworo wstrzymało się od głosu, a 24 nie wzięło udziału w głosowaniu (Rada Najwyższa liczy 450 miejsc, jednak ze względu na wakaty obecnie zasiada w niej 401 osób, z których nie wszyscy uczestniczą w obradach).

W następstwie przyjętych poprawek podstawą prawną zakazu staje się fakt podlegania przez organizację religijną kierownictwu znajdującemu się w państwie prowadzącym agresję zbrojną przeciwko Ukrainie. Ocena charakteru działalności oraz struktury danej wspólnoty będzie należała do Państwowej Służby Ukrainy ds. Polityki Etnicznej i Wolności Sumienia, podporządkowanej Gabinetowi Ministrów. Zgodnie z nowym prawem w przypadku ujawnienia związków z najeźdźcą dana instytucja będzie miała dziewięć miesięcy na ich zerwanie, zaś w przypadku niezastosowania się do nakazu Służba będzie mogła zwrócić się do sądu o zabronienie jej działalności.

Komentarz

- Mimo że projekt ustawy został przedstawiony jeszcze w styczniu 2023 r. i uchwalony w pierwszym czytaniu w październiku 2023 r., to ze względu na opór części działaczy Sługi Narodu (ok. 60 osób), w tym jej przewodniczącego – Dawida Arachamii – nie procedowano go. Wobec przedłużającego się oczekiwania opozycyjni deputowani dwukrotnie – w maju i lipcu br. – blokowali mównicę i grozili obstrukcją parlamentarną, jeżeli sprawa ta nie zostanie ujęta w porządku obrad Rady. Uchwalenie zakazu od dawna stanowiło sztandarowe hasło opozycji (zwłaszcza Europejskiej Solidarności) i było wygodnym powodem do krytyki pod adresem większości parlamentarnej. Postulat popiera większość obywateli – w badaniu opinii publicznej przeprowadzonym przez Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii w maju br. 63% respondentów domagało się delegalizacji UCP MP (w 2022 r. – 54%), a 82% nie darzy tej instytucji zaufaniem. Przyjęcie ustawy służy odebraniu argumentów opozycji, a jednocześnie jest zgodne z nastrojami społecznymi.

- Zmiana może mieć negatywne skutki dla Ukrainy w zakresie potencjalnego ograniczenia swobody sumienia, co zgodnie z Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ jest możliwe jedynie w szczególnych przypadkach uzasadnionych ochroną bezpieczeństwa publicznego, porządku, zdrowia lub moralności publicznej. Wymaga też zachowania zasady proporcjonalności, tj. ograniczenie musi być adekwatne do ewentualnego zagrożenia. Od początku inwazji na Ukrainie wobec duchownych UCP MP wszczęto ponad 100 postępowań karnych o zdradę, szpiegostwo czy rozpowszechnianie rosyjskiej propagandy, z czego 26 zakończyło się wyrokami skazującymi. Należy jednak pamiętać, że Cerkiew ta liczy w kraju ok. 11 tys. duchownych, więc statystycznie zjawisko ma charakter marginalny, bowiem dotyczy mniej niż 1% z nich. Celem ustawy jest zatem nie tyle zapobieganie kolaboracji i ochrona bezpieczeństwa państwa, ile budowanie ukraińskiej „niezależności duchowej". Przepisy wprost wskazują UPC MP jako ideologiczną kontynuację reżimu państwa agresora, współwinną zbrodni popełnionych przez niego w imię ideologii „ruskiego miru". Delegalizacja Cerkwi miałaby jej uniemożliwić wspieranie operacji dezinformacyjnych i propagandowych Kremla, przekonujących wiernych o trwałych więziach religijnych i tożsamościowych pomiędzy Ukrainą a Rosją.

- W reakcji na przegłosowanie ustawy rzecznik UPC MP arcybiskup Kliment stwierdził, że próby zabronienia jej działalności na tej podstawie będą łamały konstytucję. Powtórzył on w ten sposób podnoszony przez hierarchów instytucji argument o jej autonomii i niezależności od Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, ogłoszonej na soborze w maju 2022 r. Ówczesna deklaracja nie skutkowała jednak zerwaniem więzi kanonicznej z Moskwą ani nie została uznana przez rosyjskich zwierzchników. Można się spodziewać, że rosyjska propaganda wykorzysta nowe prawo jako dowód rzekomego opresyjnego charakteru władz w Kijowie, dyskryminujących wiernych tej organizacji.

- Mimo wprowadzenia mechanizmu, który może prowadzić do zakazu działalności UPC MP, jej faktyczna delegalizacja może potrwać kilka lat. Zgodnie z ukraińskim porządkiem prawnym każda parafia lub klasztor stanowią odrębną osobę prawną, którą należy poddać weryfikacji. Proces ten w każdym przypadku będzie trwał co najmniej dziewięć miesięcy. Podmiotów takich jest na Ukrainie ponad 8 tys., a przy bardzo wielu wakatach w sądach postępowania mogą znacznie przeciągać się w czasie.